

GEN. DUNFORD DLA DEFENCE24: W SPRAWIE BAZY W POLSCE PRZYGOTOWUJEMY OPCJE

Przygotowujemy opcje dla naszych liderów – tak o ewentualnej stałej amerykańskiej bazie w Polsce powiedział w rozmowie z Defence24.pl przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów USA gen. Joseph Dunford.

Polskie władze starają się o umieszczenie na terytorium naszego kraju stałej bazy wojsk amerykańskich. Teraz żołnierze ze Stanów Zjednoczonych są obecni w Polsce w sposób ciągły, ale rotacyjny – jedni wyjeżdżają, na ich miejsce przyjeżdżają kolejni. Do stałej obecności wojskowej namawiał amerykańskiego przywódcę Donalda Trumpa polski prezydent Andrzej Duda podczas wizyty w Białym Domu w połowie września. Duda użył wtedy określenia "Fort Trump".

Amerykański Senat w ustawie o wydatkach obronnych na rok fiskalny 2019 zobowiązał Pentagon do przedstawienia raportu dotyczącego wykonalności i celowości rozmieszczenia na stałe wojsk USA w Polsce. Opracowanie ma być gotowe do 1 marca 2019 r.

Czytaj też: [Rekordowy budżet Pentagonu w rękach Trumpa. W tle bazy w Polsce i Wisła \[ANALIZA\]](#)

Do tych dwóch wydarzeń nawiązał najwyższy rangą amerykański wojskowy, przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów gen. Joseph Dunford w krótkiej rozmowie z Defence24.pl w sobotę, w przerwie obrad Komitetu Wojskowego NATO, który zebrał się w Warszawie. Defence24.pl zapytało, czy stała baza w Polsce to dobry pomysł. Dunford nie chciał odpowiedzieć wprost. Zaznaczył jednak, że w tym temacie amerykańscy wojskowi przygotowują propozycje.

W tej chwili pracujemy nad tym. Obaj nasi prezydenci o tym mówili. Otrzymaliśmy wskazówki. Właśnie je przepracowujemy. Zamierzamy przygotować opcje dla naszych liderów.

przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów USA gen. Joseph Dunford

Generał wyraźnie zaznaczył, że tylko tyle ma w tej chwili do powiedzenia na temat ewentualnej bazy w Polsce.

Przy okazji spotkania Dudy z Trumpem w Białym Domu została podpisana polsko-amerykańska deklaracja o partnerstwie strategicznym. Dokument jest podzielony na trzy rozdziały: współpraca w

dziedzinie bezpieczeństwa i obronności, energetyka oraz wymiana handlowa, inwestycje, badania i innowacje.

W części odnoszącej się do bezpieczeństwa najważniejszy wydaje się fragment dotyczący zwiększenia amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce. Na konferencji prasowej w Białym domu Duda zapraszał Trumpa do skierowania większej liczby oddziałów amerykańskich do Polski.

Czytaj też: [Więcej wojsk na wschodniej flance zwiększyłyby wiarygodność NATO. Szef MON do generałów Sojuszu](#)

Z kolei amerykański przywódca mówił, że USA są zainteresowane pomaganiem tym krajom, które łożą na zwiększenie swoich zdolności obronnych. Podkreślił, że Polska jest gotowa uruchomić ogromne nakłady na stworzenie baz.

Polsko-amerykańska deklaracja nawiązuje do tego tematu, przypominając, że siły NATO są już na wschodniej flance w ramach tzw. wzmocnionej wysuniętej obecności (ang. enhanced Forward Presence, eFP) i dostosowanej wysuniętej obecności (ang. tailored Forward Presence, tFP). Ten pierwszy termin (eFP) oznacza batalionowe grupy bojowe, jakie Sojusz wysłał do Polski i krajów bałtyckich (rdzeń takiego oddziału w Polsce stanowią Amerykanie). Drugi termin (tFP) oznacza wojska NATO w Rumunii i Bułgarii. Ponadto, deklaracja przypomina europejską inicjatywę odstraszania (ang. European Deterrence Initiative, EDI). W jej ramach finansowana jest operacja Atlantic Resolve, której częścią jest obecność w Polsce amerykańskiej brygadowej pancernej grupy bojowej.

Uznając znaczenie wzmocnionej i dostosowanej wysuniętej obecności NATO na wschodniej flance oraz europejskiej inicjatywy odstraszania autorstwa Stanów Zjednoczonych, Polska i Stany Zjednoczone zobowiązują się do rozważenia wariantów wzmocnienia militarnej roli Stanów Zjednoczonych w Polsce. W toku wzmożonych konsultacji dokonamy analizy wykonalności tej koncepcji.

polsko-amerykańska deklaracja

Czytaj też: ["Jesteśmy gotowi do partycypowania w kosztach utworzenia bazy". Duda po spotkaniu z Trumpem](#)